

wydział : **Nowa habilitacja**
pedagogiki,
socjologii,
i nauk o zdrowiu

22.03.2007 r. Rada Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego wszczęła przewód habilitacyjny, a 28.03.2008 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne dr Ewy Narkiewicz-Niedbalec. Rada Wydziału podjęła decyzję o nadaniu stopnia doktora habilitowanego. Recenzentami w przewodzie byli profesorowie: Ireneusz Białecki (UW) i Zbigniew Kwiecieński (DWSE) (wybrani przez CK), Ryszard Borowicz (UMK) i Wojciech Sitek (UWr.), wskazani przez Radę Wydziału.



ŻYCIORYS

Ewa Narkiewicz-Niedbalec, ur. w 1960 roku, w latach 1975-79 uczęszczała do liceum ogólnokształcącego w Świebodzinie do klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Następnie studiowała i ukończyła pedagogikę (1983) i filologię polską (1986) w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, gdzie od 1983 roku pracowała i pracuje w Instytucie Pedagogiki Społecznej (obecnie ten sam instytut istnieje w strukturze Uniwersytetu Zielonogórskiego). Po odbytych stażach w instytutach socjologii UAM i Uniwersytetu Wrocławskiego w 1993 roku obroniła w Uniwersytecie Wrocławskim pracę doktorską nt. *Społeczne różnicowanie aspiracji i aktywności kulturalnej uczniów i rodziców – mieszkańców średniego miasta*, napisaną pod kierunkiem prof. dra hab. Edwarda Hajduka i uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii. W 1995 roku ukończyła na Wydziale Matematyki, Fizyki i Techniki WSP TK trzyletnie studia podyplomowe w zakresie metod statystycznych. Brała udział w trzech projektach badawczych Instytutu Nauk o Wychowaniu Freie Universität w Berlinie oraz Instytutu Pedagogiki Społecznej najpierw WSP im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze, a następnie od 2000 roku Uniwersytetu Zielonogórskiego. Współpraca w ramach tych projektów

trwała od 1992 do 2002 roku. Kierowali tymi projektami ze strony niemieckiej prof. Hans Merckens, ze strony polskiej prof. Edward Hajduk. W pierwszym okresie pracy naukowej napisała monografię *Uczestnictwo w kulturze i aspiracje życiowe młodzieży szkolnej* (Zielona Góra 1997) oraz była współredaktorem sześciu prac zbiorowych.

W 1995 roku podjęła indywidualne badania nad kompetencjami intelektualnymi młodzieży i procesem ich kształtowania w trakcie socjalizacji poznawczej. Opublikowała kilka artykułów z tego zakresu w kwartalniku *Człowiek i Edukacja*, ukazującym się we Wrocławiu oraz *Kultura i Edukacja*, ukazującym się w Toruniu oraz pracach zbiorowych, których była współredaktorką. Uwieńczeniem tych badań jest opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Zielonogórskiego w 2006 roku praca *Socjalizacja poznawcza uczącej się młodzieży. Studium z zakresu socjologii wiedzy i edukacji*.

Jest autorką lub współautorką przeszło pięćdziesięciu artykułów z zakresu aktywności kulturalnej, postaw i wartości młodzieży, a ostatnio kompetencji poznawczych studentów i licealistów. Brała udział w wielu konferencjach i seminariach naukowych, w tym w kilku we Freie Universität.

Od 1992 roku, od chwili powstania oddziału w Zielonej Górze jest członkiem PTS, od 2000 roku przewodniczącą oddziału zielonogórskiego. Od 2005 roku jest członkiem zarządu sekcji socjologii edukacji i młodzieży. Trzykrotnie była protokolantem Walnego Zgromadzenia PTS (2003-2005). W roku 2005 na Walnym Zgromadzeniu PTS została po raz pierwszy wybrana do jury nagrody im. F. Znanieckiego i była przewodniczącą tego gremium. W 2006 roku wybrana została po raz drugi do jury tej samej nagrody, a ponadto do Zarządu głównego PTS. Była sekretarzem komitetu organizacyjnego XIII Zjazdu Socjologicznego, który we wrześniu 2007 r. odbył się w Zielonej Górze.

W obszarze dydaktyki prowadziła zajęcia z metodologii badań społecznych, metod i technik, metod statystycznych oraz socjologii edukacji na kierunkach pedagogika i socjologia. Była promotorką 20 prac magisterskich. Od 1991 do 1996 r. była kierownikiem Pracowni Metodologii Badań Społecznych w Instytucie Pedagogiki Społecznej WSP, w latach 1996-1999 prodziekanem ds. studenckich Wydziału Pedagogicznego, przekształconego później w Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych. Od 1.10.2006 r. jest prodziekanem WPSNZ ds. organizacji i rozwoju.

Trzykrotnie w latach 1994, 1996, 1998 otrzymała nagrody indywidualne II stopnia Rektora WSP TK. W październiku 2007 r. otrzymała kolejną nagrodę II stopnia za 2006 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Ewa Narkiewicz-Niedbalec

Elitarność w edukacji

1. Wstęp

Jedną z cech współczesnych systemów edukacyjnych w krajach europejskich, Ameryki Północnej i tych, które przyjęły „zachodnie” wzory organizowania szkolnictwa jest obowiązek szkolny, który realizować mają dzieci i młodzież do ustawowo określonego wieku. Umasowienie kształcenia jest niekwestionowaną wartością tych społeczeństw, w których jest ono realizowane. Jak pisali organizatorzy międzynarodowej konferencji „Kultura ma znaczenie” Laurence E. Harrison i Samuel P. Huntington (2000)

Życie jest lepsze niż śmierć;

Zdrowie lepsze niż choroba;

Wolność jest lepsza niż niewola;

Dostatek jest lepszy niż ubóstwo;

Edukacja jest lepsza niż ignorancja

(Sprawiedliwość jest lepsza niż niesprawiedliwość, ale często trudno rozstrzygnąć co jest a co nie jest sprawiedliwe).

Wprowadzanie kształcenia powszechnego, masowego było realizacją hasła równości – dla wszystkich równe wykształcenie elementarne, dla wszystkich równe szanse. Ale przejście na wyższy poziom kształcenia dokonywało się w drodze pewnych selekcji. W latach 70. i 80. do szkół średnich kończących się maturą trafiało około 40 % młodzieży, w tym do bardziej elitarnych lice-

ów ogólnokształcących, przygotowujących do podjęcia studiów 18 % młodzieży. 60 % absolwentów szkół podstawowych podejmowało naukę w szkołach zawodowych. Na studia trafiało około 10 % kolejnych roczników (w okresie przedwojennym w Europie i USA trafiało do szkół wyższych niecałe 2 % młodzieży). Gdy na uczelni w krajach zachodnich zaczęło trafiać powyżej 15 % młodzieży z kolejnych roczników kształcenie to uznano za masowe.

Jednak po 1989 roku w Polsce system edukacji w Polsce stopniowo zaczął się zmieniać: zmieniła się proporcja uczniów trafiających do szkół ogólnokształcących i uczących się w szkołach zawodowych. Dziś licea ogólnokształcące przyjmują 42 % młodzieży, szkoły zawodowe 13 %.

Z roku na rok wzrastała liczba studentów i liczba uczelni. W 1990 roku w Polsce było 112 szkół wyższych, dziś jest ich 445, z czego 70 % to uczelnie prywatne, pobierające czesne. Czesne pobierają także od studentów wieczorowych i zaocznych uczelnie państwowe. Połowa osób studiujących płaci za kształcenie.

W 1999 roku wprowadzono w Polsce zmianę struktury kształcenia i wprowadzono gimnazja, „zatrzymując” niejako w systemie o rok dłużej wszystkich uczniów.

Zmiany dotyczyły również podmiotów prowadzących szkoły. Do 1989 roku prawie wszystkie szkoły, różnych szczebli były szkołami państwowymi (z małymi wyjątkami dla szkół wyznaniowych). Dziś 2 % dzieci uczy się w niepublicznych szkołach podstawowych, 3 % w niepublicznych gimnazjach, 5 % w niepublicznych liceach (choć niepublicznych liceów w ogólnej ich liczbie jest 18 %). O liczbie niepublicznych szkół wyższych już wspominałam.

2. Kształcenie masowe i jego wyniki

Wprowadzenie obowiązku szkolnego w Polsce powojennej zlikwidowało w zasadzie problem analfabetyzmu. Z badań prof. Zbigniewa Kwiecińskiego (2002) przeprowadzonych w 1972, 1986 i 1998 roku wynika, iż w latach siedemdziesiątych szkołę podstawową opuszczało 36 %, a w dekadach późniejszych około 25 % młodzieży, która miała kłopoty z czytaniem tekstu i jego rozumieniem. Osoby te prof. Kwieciński nazywał funkcjonalnymi analfabetami i półanalfabetami. Większość tych uczniów trafiała do szkół zawodowych.

Wyposażenie uczniów w podstawowe umiejętności: pisania, liczenia, znajomości pewnych faktów oraz rozumowania w skali masowej jest niewątpliwym osiągnięciem współczesnych społeczeństw. W międzynarodowym projekcie badawczym PISA/OECD, realizowanym co trzy lata od 2000 roku przedmiotem badania są umiejętności uczniów w zakresie rozumienia tekstu, myślenia matematycznego i myślenia naukowego. Badania te realizowane są na kilkusetmiliardowej próbie 15-latków w 32 krajach. W Polsce badani byli w pierwszej edycji uczniowie I klas szkół ponadpodstawowych, w drugiej i trzeciej uczniowie ostatnich klas gimnazjów. Badanie PISA nie ma na celu sprawdzania stopnia realizacji programów szkolnych, ale zbadanie w jaką wiedzę i umiejętności, które będą przydatne – zdaniem autorów tych badań – w pracy zawodowej, życiu rodzinnym, przy uczestnictwie w życiu społeczności lokalnych i wypełnianiu roli obywatela wyposaża szkoła. Badając umiejętność rozumienia tekstów, myślenia matematycznego i naukowego PISA tworzy i lansuje równocześnie standardy i definicje tych umiejętności. Członkowie międzynarodowego zespołu układającego zadania mają świadomość, iż być może w którejś z kolejnych edycji zadania trzeba będzie zmienić, gdyż okaże się, że inne szczególnie umiejętności będą bardziej przydatne niż

te, które dziś za takie zostały uznane.

Autorzy raportu z ostatniej edycji tych badań zwracają uwagę, iż w polskiej szkole na etapie kształcenia powszechnego istnieje potrzeba rozwijania bardziej złożonych umiejętności uczniów, gdyż w porównaniu z rówieśnikami z innych krajów uzyskują słabsze rezultaty w zadaniach wymagających rozumowania w każdej z trzech dziedzin będącej przedmiotem badania. Problem ten dotyczy nie tylko uczniów słabszych i przeciętnych, dotyczy również

uczniów dobrych (autorzy badań nazwali to tzw. problemem górnej ćwiartki, *Umiejętności...*, s. 32);

Wyniki pierwszej edycji badania PISA, jak i wielu innych badań (Kwieciński 2002, Mikiewicz 2005) pokazują, iż najlepsze wyniki w nauce uzyskują uczniowie liceów ogólnokształcących, najslabsze zasadniczych szkół zawodowych, które stanowią niekorzystne trajektorie edukacji, w wielu przypadkach prowadzą do marginalizacji. Zróznicowanie między tymi szkołami jest bardzo duże. Ponadto w liceach uczy się przede wszystkim młodzież o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, w szkołach zawodowych o statusie niskim. W tym sensie licea są elitarne, a szkoły zawodowe nie.

Występują również różnice między szkołami tego samego poziomu. W „dobrych” liceach, wyznaczonych poprzez średni wynik uzyskany przez szkołę uczy się więcej dzieci z rodzin o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym (Haman 2007, s. 83). Jak pisze Jacek Haman rodzice o wyższym statusie przykładają większą wagę do jakości kształcenia dzieci, a przynajmniej są sprawniejsi w działaniach mających tę jakość zapewnić (mogą wyszukać „lepszą” szkołę, mogą pozwolić sobie na dowożenie do niej dzieci lub mogą sfinansować naukę w szkole prywatnej).

Które ze szkół są szkołami elitarnymi? Czy te, których uczniowie uzyskują lepsze wyniki w zewnętrznych testach? Czy te, w których uczą się dzieci elity finansowej?

Elitarność jest pojęciem, które nie ma jednoznacznego zabarwienia emocjonalnego. Dla niektórych osób będzie ono łączyło się ze zjawiskami waloryzowanymi dodatnio, dla innych, zwłaszcza przy występowaniu w pewnych połączeniach wyrazowych, może prowadzić do konotacji raczej negatywnych.

Wydaje się, że w odniesieniu do szkół obowiązkowych, podstawowych i gimnazjów elitarność może być wyznaczona kryterium finansowym: elitarne – płatne. Wszystkie pozostałe to szkoły masowe, przyjmujące uczniów z najbliższego otoczenia (choć nie istnieje obowiązek rejonizacji).

Natomiast o elitarności wyznaczonej przez kryterium merytokratyczne można mówić w przypadku szkół, które prowadzą selekcję i mogą przyjmować najlepszych kandydatów, takimi szkołami są licea i uczelnie. Jak już mówiłam szkoły „lepsze” częściej wybiera młodzież z rodzin o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym.

W środowiskach wielkomiejskich niepubliczna szkoła podstawowa zapewnia dzieciom nie tylko zindywidualizowaną naukę w małej grupie, naukę języka lub języków obcych, ale również opiekę po zakończeniu lekcji, co dla młodych, zapracowanych rodziców jest ważnym argumentem przy wyborze szkoły. Istnieje też rodzaj środowiskowego snobizmu na zapisywanie dzieci, o ile istnieją ku temu możliwości finansowe, do szkół niepublicznych. (Dziennikarze wielokrotnie rozpisywali się o zapisach do wybranych niepublicznych przedszkoli dzieci, które się jeszcze nie urodziły). Podobne mechanizmy występują w gimnazjach, które często są kontynuacją niepublicznej szkoły podstawowej.

Kryterium wyboru niepublicznego liceum jest już inne

niż wybór szkoły podstawowej i gimnazjum. Liceum albo musi mieć jakąś atrakcyjną ofertę – np. prowadzi zajęcia w języku angielskim, a rodzice planują dla swoich dzieci studia za granicą, oferuje też jakąś niestandardową ofertę kształcenia – „myślenia twórczego”, robienia filmów, jazdy konnej itp. Może to też być szkoła o wyraźnym wyznaniowym charakterze, np. licea katolickie. Dla części młodzieży, która ma trudności z dostosowaniem się do wymagań szkoły publicznej (zarówno w sensie nauki, jak i stosowania się do norm społecznych), a rodziców stać na opłacenie czesnego liceum niepubliczne jest rodzajem gwarancji na ukończenie szkoły średniej i zdanie matury. Na etapie liceum ogólnokształcącego wiele publicznych liceów w większym stopniu spełnia kryteria elitarności niż licea niepubliczne.

3. Elitarność uczelni

Czy mamy w Polsce uczelnie elitarne? Jeśli dokonuje się przyjęcia najlepszych kandydatów, a tak się przy rekrutacji na podstawie wyników z matury dzieje, to tak. Uczelnie, które mogą wybierać najlepszych kandydatów i są tzw. uczelniami pierwszego wyboru są niewątpliwie elitarne. To one też zajmują czołowe lokaty w rankingach sporządzanych przez tygodnik „Polityka” czy „Perspektywy”. Rankingi takie pokazują miejsce poszczególnych kierunków studiów, a sporządzane są na podstawie kilku kryteriów, branych też pod uwagę przez PKA. Oddzielnie sporządza się ranking dla szkół publicznych, odrębnie dla prywatnych.

Ostatnio w debacie publicznej pojawiła się propozycja uczelni „flagowych”, które miałyby uzyskać większe wsparcie finansowe państwa niż inne uczelnie. Zapowiedź minister Kudryckiej wzbudziła wiele kontrowersji i sprowokowała wiele osób ze środowisk akademickich do publicznego zabrania głosu. Pytano o kryteria, wskazywano na własne zasługi. Być może publicznie zgłoszony pomysł wsparcia finansowego niektórych uczelni ma być jednym z mechanizmów modyfikacji programu UE budowania silnej gospodarki, opartej na wiedzy. Dotychczasowe rezultaty realizacji Strategii Lizbońskiej nie są zadowalające, a egalitarne finansowanie wyższych uczelni nie wpłynęło na zwiększenie produktywności i innowacyjności europejskiej wiedzy.

Trzy polskie uniwersytety znalazły się w 2005 roku na liście rankingowej 500 najlepszych uczelni na świecie, opracowanej przez Uniwersytet w Szanghaju. UJ i UW zajęły miejsca w czwartej, a UW i WWr miejsca w piątej setce (Sitek 2007, s. 28).

Czołowe miejsce w światowych rankingach zajmuje Uniwersytet Harvarda. Niewątpliwie jest on uczelnią elitarną, ale konsekwentnie od 1941 roku prowadzi rekrutację najlepszych studentów, na podstawie wyników z ogólnokrajowego testu, nie oczekując na ich indywidualne zgłoszenie, ale raczej składając oferty tym najlepszym. W okresie przed II wojną światową do Wielkiej Trójki Uniwersytetów (Harvard, Yale, Princeton) studenci rekrutowali się głównie z mających najlepszą reputację internatowych prywatnych szkół średnich, w których uczyły się głównie dzieci białych protestantów z warstw wyższych. W 1941 roku 57 % przyjętych do Uniwersytetu Harvarda stanowili absolwenci szkół elitarnych, w latach 80. około 30 %, a w 90. 5 %. Wcześniej kryterium przesądzającym był status materialny rodziców, z czasem zastąpiły go wyniki w nauce. Zmiana ta wpłynęła także na zmianę składu etnicznego studentów, na uczelniach tych pojawili się azjaci, Żydzi.

Kształcenie w Harvardzie wprawdzie jest kosztowne, bo rocznie z utrzymaniem wynosi 38 tys. \$, ale wobec 2/5 studentów stosuje różnego rodzaju ulgi, do całkowitego zwolnienia z opłat. Harvard dobrze też płaci pro-

fesorom – ich pensje są dwa razy wyższe niż profesorów z Oksfordu i Cambridge. W wypowiedzi prezydenta Uniwersytetu Harvarda prof. Larry Summersa (profesor Harvardu, potem minister finansów w administracji Clintona) wynika, iż Uniwersytet jest systemem wysoce konkurencyjnym, w którym obowiązuje bezlitosne (cut-throat) współzawodnictwo o najlepszych uczonych i najlepszych studentów. Najlepsi studenci wybierają najlepszych wykładowców. Uniwersytet Harvarda jest też największym uniwersytetem amerykańskim z budżetem wynoszącym 2,8 mld \$ rocznie. Przychody największego polskiego uniwersytetu – UW – jak wyliczył prof. Sitek – wynoszą około 10 % przychodów Uniwersytetu Harvarda.

Bez długofalowej polityki rekrutacyjnej wobec studentów i wykładowców, której podstawą jest silna konkurencja i dużego budżetu, trudno będzie zbudować prawdziwie elitarne uczelnie. Dlatego też propozycję minister Barbary Kudryckiej można odczytywać jako próbę rozpoczęcia kształtowania kilku elitarnych uczelni, które sprostałyby oczekiwaniom budowania gospodarki opartej na wiedzy.

Literatura:

- Białecki I., (2003), *Opinia publiczna i polityka naukowa w społeczeństwie wiedzy*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 2/22/2003.
- Białecki I., (2006), *Refleksje nad artykułami zamieszczonymi w zagranicznych czasopismach naukowych*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/27/2006, s. 120-124.
- Federowicz M., (red.) (2007), *Umiejętności polskich gimnazjalistów, Pomiar, wyniki, zadania testowe z komentarzami*, IFiS PAN, Warszawa.
- Graham Bowley (2004), *How Harvard Got Ahead*, „Financial Times Weekend”, 16-16.10.2006.
- Gerard LeTendre, Roger Geertz Gonzalez, Nomi Tabaco, (2006), *Feeding the Elite: The Evolution of Elite Pathways from High Schools to Elite Universities*, „Higher Education Policy”, III. 2006, vol. 19, nr 1, s. 7-30
- Haman J., *Wpływ statusu społeczno-ekonomicznego na wyniki w testach PISA 2000 i 2003*, w: Federowicz M., (red.) (2007), *Umiejętności polskich gimnazjalistów, Pomiar, wyniki, zadania testowe z komentarzami*, IFiS PAN, Warszawa.
- Kwieciński Z., (2002), *Wykluczanie*, Toruń.
- Mikiewicz P., (2005), *Społeczne światy szkół średnich. Od trajektorii marginesu do trajektorii elit*, Wrocław.
- Sitek W., (2007), *Między rynkiem a civil society. Konteksty badań socjologicznych*, Warszawa.
- Zahorska-Bugaj M., (2002), *Szkoła: między państwem, społeczeństwem a rynkiem*, Warszawa.

Współpraca międzynarodowa Zakładu Poradnictwa i Seksuologii

Zakład Poradnictwa i Seksuologii od lat prowadzi intensywną współpracę z partnerami zagranicznymi. Rok akademicki 2007/2008 jest okresem, w którym podjęto szereg nowych zadań w tym zakresie i kontynuowano wcześniej rozpoczęte projekty.

Bardzo owocnie rozwija się współpraca z wyspecjalizowanymi agendami ONZ. 26 października 2007 na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyła się prezentacja raportu *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15-49 lat. Polska 2006* zorganizowana przez Zakład Poradnictwa i Seksuologii Katedry Zdrowia Publicznego Uni-



Z WYKŁADU - PROMOCJA RAPORTU „ZDROWIE KOBIEC. DZIEKAN: PROF. ZBIGNIEW IZDEBSKI. PROF. TOMASZ NIEMIEC - PRACOWNIK KATEDRY ZDROWIA PUBLICZNEGO UZ. BEATA BALIŃSKA - UNDP WARSZAWA

wersytetu Zielonogórskiego oraz Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych (UNFPA) i Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP).

W prezentacji udział wzięli autorzy raportu:

- **prof. Zbigniew Izdebski**, Dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu, kierownik Zakładu Poradnictwa i Seksuologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Naukowego AIDS;
- **prof. Tomasz Niemiec**, Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, Kierownik Zakładu Zdrowia Prokreacyjnego Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, profesor w Zakładzie Poradnictwa i Seksuologii Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- **Beata Balińska** - przedstawicielka Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) w Polsce.

Raport przygotowany został przez: Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych (UNFPA), Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Instytut Matki i Dziecka i Ministerstwo Zdrowia. Opracowanie jest pierwszym polskim raportem kompleksowo analizującym zagadnienia zdrowia kobiet w wieku prokreacyjnym, których populacja wynosi obecnie niemal 10 milionów (9 931 000). Analizie poddana została sytuacja demograficzna i zdrowotna kobiet i ich dzieci, zachowania seksualne, planowanie rodziny, niepłodność, przerywanie ciąży, zakażenia przenoszone drogą płciową, w tym HIV/AIDS, opieka nad kobietą podczas ciąży i porodu (zgony matek i umieralność okołoporodowa), zakażenia perinatalne, zachowania prokreacyjne nastolatki oraz rak szyjki macicy i inne nowotwory u kobiet. Celem autorów Raportu jest pokazanie priorytetów, którymi powinni kierować się politycy i decydenci w dziedzinie zdrowia prokreacyjnego w Polsce oraz zarekomendowanie najważniejszych działań warunkujących poprawę dostępu do wysokiej jakości usług w tym zakresie.

10. 12. 2007 odbyło się spotkanie pracowników Zakładu Poradnictwa i Seksuologii

i Poradni Młodzieżowej UZ z przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za zdrowie publiczne i promocję zdrowia w Tadżykistanie (Ministerstwo Zdrowia, Państwowe Centrum Zdrowia Reprodukcyjnego, Narodowego Centrum Zdrowia) oraz w Turkmenistanie (Ministerstwo Zdrowia i Przemysłu Medycznego oraz Centrum Prewencji AIDS).

Spotkanie odbywało się w ramach Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Ponieważ jednym z obszarów tematycznych UNDP jest program dotyczący HIV/AIDS, stąd też głównym celem spotkania było przedstawienie zaproszonym gościom funkcjonowania Punktu Anonimowego Testowania.

Podczas spotkania, prof. Zbigniew Izdebski zaprezentował wyniki swoich badań dotyczących zachowań seksu-



alnych Polaków w aspekcie HIV/AIDS. Omówiono także realizację badań w ramach Programu OSI na temat zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego osób przyjmujących narkotyki (2007), realizację programu współpracy na pograniczu polsko-niemieckim BORDERNET(2005-2007), dotyczącego pracy z osobami świadczącymi usługi seksualne a także przeciwdziałaniu handlowi kobiet. Przedstawiono również program *Bądź odpowiedzialny – wychowanie do odpowiedzialności i partnerstwa w rodzinie*, jako program innowacyjny profilaktyki wczesnego rodzicielstwa. Omówiono także procedury przesłuchiwanie dzieci wykorzystywanych seksualnie a także metod pracy ze sprawcami przemocy seksualnej. Przesłuchania takie odbywają się w siedzibie Poradni Młodzieżowej UZ.

Goście żywo interesowali się polskimi doświadczeniami, gdyż wiele z funkcjonujących w Zielonej Górze rozwiązań chcą wdrożyć w swoich krajach.

Współpraca Zakładu Poradnictwa i Seksuologii ze stroną niemiecką w ostatnich latach odbywa się, między innymi, w toku realizowania wspólnych projektów finansowanych ze środków unijnych. 16-17 listopada 2007 roku odbyła się międzynarodowa konferencja ewaluacyjna „BORDERNET – profilaktyka diagnostyka i terapia w kontekście HIV/AIDS”.

Konferencja zorganizowana była przez pracowników Zakładu Poradnictwa i Seksuologii oraz Poradni Młodzieżowej UZ. Kierownikiem naukowym konferencji był Dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu prof. Zbigniew Izdebski.

Projekt BORDERNET realizowany był w sześciu krajach Unii Europejskiej w latach 2005 - 2007. Ze strony polskiej w prace przy realizacji projektu zaangażowani byli pracownicy Zakładu Poradnictwa i Seksuologii, Poradni Młodzieżowej Uniwersytetu Zielonogórskiego, lekarze i pielęgniarki z Oddziału Zakaźnego Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze oraz Urząd Marszałkowski w Szczecinie. Całością prac polskiej strony koordynował prof. Zbigniew Izdebski. Inne kraje uczestniczące w projekcie to Niemcy, Włochy, Słowenia, Słowacja i Austria. Pomędzy każdą parą państw sąsiadujących utworzono cztery regiony modelowe:

1. Makleburgia – woj. zachodniopolskie
2. Brandenburgia – woj. lubuskie
3. Wiedeń – Bratysława
4. Wenecja – Maribor.

W konferencji wzięło udział 80 uczestników. Oprócz realizatorów projektu do udziału w konferencji zaproszono reprezentantów środowiska medycznego naszego regionu a także przedstawicieli Niemieckiego i Polskiego Ministerstwa Zdrowia oraz Krajowego Centrum ds. AIDS.

Konferencja miała na celu podsumowanie dotychczasowych działań w ramach poszczególnych regionów oraz całego projektu „BORDERNET - profilaktyka, diagnostyka i terapia HIV/AIDS oraz chorób przenoszonych drogą płciową w rejonach przygranicznych i nowych krajach Unii Europejskiej”. Wystąpienia przedstawicieli poszczególnych regionów ukazały, że współpraca, której celem jest poprawa profilaktyki i diagnozy oraz terapii HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową w kontekście transgranicznym, zgodnie z ideą interdyscyplinarnych sieci współpracy, pozwala osiągać dobre rezultaty, umożliwia kontynuację istniejących form współpracy i stały ich rozwój.

Dlatego też dużym osiągnięciem jest podpisanie w pierwszych dniach kwietnia 2008 roku kolejnej, rocznej umowy pomiędzy SPI Forschung gGmbH w Berlinie



MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EWALUACYJNA „BORDERNET – PROFILAKTYKA DIAGNOSTYKA I TERAPIA W KONTEKŚCIE HIV/AIDS”.

a Uniwersytetem Zielonogórskim, dotyczącej realizacji projektu BORDERNET. **BORDERNET work** zorientowany jest na dalszy rozwój i kontynuację idei osiągnięć programu BORDERNET zgodnie z zasadami tworzenia trwałej polityki ochrony zdrowia. Program zakłada stworzenie nowych regionów modelowych w Europie Wschodniej m. in. w Polsce (woj. podkarpackie), na Ukrainie (Lwowska Oblast), w Estonii i Rosji.

Podstawowe założenia i główne cele programu zostają niezmiennione. Koncentrują się one na poprawie profilaktyki HIV i chorób przenoszonych drogą płciową, diagnozą i terapią we współpracy transgranicznej i współpracy w interdyscyplinarnych sieciach. Wszyscy aktywni uczestnicy programu w odpowiednich regionach, od grup wsparcia w oparciu o organizacje pozarządowe, po ośrodki uniwersyteckie i kliniki akademii medycznych, powinni aktywnie włączyć się w realizację programu. Przewidywane działania obejmują zakres od współpracy w sieci i budowania potencjału po modelowe sposoby leczenia i działania profilaktyczne, od zbierania danych epidemiologicznych po indywidualne badania naukowe.

Kierownictwo i koordynację działań polskiej strony w **BORDERNET work** ponownie objął prof. Zbigniew Izdebski.

Ważnym wydarzeniem, które świadczy o docenieniu efektów współpracy międzynarodowej przez naszych partnerów było wyróżnienie jakie spotkało prof. Zbigniewa Izdebskiego. 24 lutego 2008 roku, podczas zjazdu zorganizowanego z okazji 30-lecia Niemieckiego Towarzystwa Wychowania Seksualnego, które jest członkiem Światowego Towarzystwa Zdrowia Seksualnego, uhonorowano prof. Zbigniewa Izdebskiego, nadając mu, w dowód uznania za wybitne osiągnięcia w dziedzinie badań i budowy teorii pedagogiki seksualnej, tytuł członka honorowego Towarzystwa.

Warto dodać, że był to drugi w historii Niemieckiego Towarzystwa Wychowania Seksualnego tytuł nadany obcokrajowcowi.

Ewa Jaske

31 marca 2008 r. pracownicy Katedry Zdrowia Publicznego Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu UZ oraz członkowie Lubuskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego zorganizowali konferencję nt.: *Zakażenia wewnątrzmaciczne - problem zdrowia publicznego*.

130 uczestników - lekarzy, pielęgniarek, magistrów - pracowników laboratoriów, studentów UZ spotkało się w Auli Uniwersyteckiej gdzie miało możliwość wysłuchania, niezwykle ciekawych wykładów, wygłoszonych przez najwybitniejszych znawców przedmiotu.

Po przywitaniu gości oraz uczestników konferencji, Dziekan WPSiNoZ prof. Zbigniew Izdebski wygłosił wykład pt. *Ryzykowne zachowania seksualne Polaków*.

Następnie o *Postępowaniu w ciężkiej sepsie i wstrząsie septycznym u noworodków* oraz o *Profilaktycznym stosowaniu witamin*, mówił prof. J. Szczapa.

Po przerwie kawowej, uczestnicy, w większości pracownicy medyczni mieli możliwość usłyszenia wykładu prof. Anny Boroń-Kaczmarskiej pt. *Narażenie zawodowe pracowników medycznych na zakażenia przenoszone drogą krwi*.

Niezwykle aktualne i ważne problemy poruszył w swych wykładach prof. Tomasz Niemiec mówiąc

o *Wykonywaniu badań w kierunku zakażenia HIV u ciężarnych kobiet i noworodków* oraz o *Szczepieniach HPV w grupie osób z obniżoną odpornością*.

Między wiodącymi wykładami, przystawioną kropkę nad "i" stawiali w swych barwnych i ciekawych wystąpieniach przedstawiciele firm farmaceutyczno-diagnostyczno-medycznych, współorganizujących konferencję: Glaxo, Vitis - Pharma, Marck MDS, Unipharm, bioMerieux.

Konferencja spotkała się z dużym zainteresowaniem i otrzymała wysoką oceną wystawioną przez jej uczestników, którzy równocześnie wyrażali nadzieję, że jest ona pierwszą z kolejnych, licznych i o równie ciekawej tematyce.

Magdalena J. Świrkowicz

Lubuska debata o edukacji

24 kwietnia 2008 roku w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się Lubuska debata o edukacji organizowana przez Kuratora Oświaty Romana Sondejka na wniosek Minister Edukacji Narodowej Katarzyny Hall.

Celem debaty była prezentacja i omówienie planowanych zmian w systemie edukacji na lata 2009/2015. Projekt reformy zaprezentowała osobiście Minister Katarzyna Hall, która mówiła między innymi o dzieciach 6-letnich w szkole podając argumenty uzasadniające decyzję przyspieszenia obowiązku szkolnego, zarysowana została konieczność i kierunki zmian programowych. Pani Minister nawiązała do opracowywanych projektów podstaw programowych dla poszczególnych etapów. W końcu przedstawiony został także kalendarz wdrażania przygotowywanych zmian programowych.

W drugiej części debaty dyskusja toczyła się w trzech grupach panelowych:

1. Znaczenie wczesnej edukacji dla zwiększenia szans edukacyjnych – jak wdrożyć nowy system diagnozy przedszkolnej i organizacji pracy szkoły podstawowej?
2. Jak szkoła ma rozbudzać i rozwijać zainteresowania nastolatków – jak wdrożyć nowy system organizacji pracy gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych?
3. Jak nowoczesnie organizować doskonalenie i doradztwo dla nauczycieli służące podnoszeniu jakości kształcenia zgodnie z nową podstawą programową?

Do poszczególnych paneli zaproszeni zostali przedstawiciele wyższych uczelni, ośrodków doskonalenia nauczycieli i Kuratorium Oświaty. Uniwersytet Zielonogórski reprezentowali Prodziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu dr hab. Ewa Narkiewicz-Nie-dbałec oraz dr Iwona Kopaczyńska, dr Agnieszka Nowak-Łojewska, dr Grażyna Gajewska, dr Agnieszka Olczak i mgr Anita Famuła-Jurczak. I choć, ku zdumieniu panelistów, wnioski z dyskusji na przykład w pierwszym z paneli opracowane zostały przez sekretarza jeszcze przed rozpoczęciem debaty, dyskusje prowadzone w poszczególnych panelach były niezwykle ożywione. Osoby zabierające głos wyrażały liczne obawy, stawiały wiele pytań dotyczących kwestii organizacyjnych i programowych wprowadzanej reformy. Zgodnie podkreślano nieprzystosowanie szkół do proponowanych zmian, brak odpowiednich podręczników i wiele innych kluczowych kwestii. Na wiele z postawionych pytań niestety nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Agnieszka Olczak
Agnieszka Nowak-Łojewska
Iwona Kopaczyńska